

# Przeracki, Jerzy

---

## Konferencja naukowa poświęcona historii prasy Warmii i Mazur

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 139-147

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Jerzy Przeracki

## KONFERENCJA NAUKOWA POŚWIĘCONA HISTORII PRASY WARMII I MAZUR

Dnia 17 grudnia 1977 roku w Olsztynie odbyła się narada robocza, podczas której dokonano podsumowania i przeglądu stanu badań oraz przedstawiono postulaty badawcze w zakresie dziejów prasy na Warmii i Mazurach.

Otwarcia obrad dokonał prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, prof. dr Marian Biskup, który stwierdził, iż myśl zorganizowania narady wysunięto podczas posiedzenia Rady Naukowej Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie w maju 1977 roku. Duże zainteresowanie badaczy dziejami prasy na Warmii i Mazurach wynika niewątpliwie z faktu ogromnego znaczenia prasy jako narzędzia walki narodowej i politycznej. Ponadto dogłębne poznanie dziejów prasy na Warmii i Mazurach jest niezbędne dla zrozumienia całokształtu procesu historycznego tego regionu.

Podstawą do dyskusji był referat *O potrzebie pełnej syntezy dziejów prasy polskiej na Warmii i Mazurach w XIX i pierwszej połowie XX wieku* przygotowany przez prof. dr. hab. Wojciecha Wrzesińskiego (Uniwersytet Wrocławski) i doc. dr. hab. Sławomira Kalembkę (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)\*. Uczestnicy narady znacznie wcześniej otrzymali powielony tekst referatu, dlatego też jego autorzy ograniczyli się do przedstawienia zebraniem głównych jego tez. W imieniu autorów referatu dokonał tego W. Wrzesiński.

Pierwszym głosem w dyskusji był list nadesłany przez nie mogącego przybyć na naradę prof. dr. hab. Władysława Chojnackiego (Instytut Historii PAN w Warszawie). Odczytał go mgr Edward Martuszczyński (Stacja Naukowa PTH w Olsztynie). Prof. Chojnacki poparł postulat autorów referatu, dotyczący całościowego zbadania i zarejestrowania prasy regionu Warmii i Mazur, a więc również wydawanej w języku niemieckim i litewskim, a także rosyjskim, hebrajskim i jidysz. Autor listu wyraził ponadto uznanie dla propozycji rejestracji bibliograficznej kalendarzy ukazujących się na Warmii i Mazurach. Wskazał przy tym, że nie znane dotąd kalendarze mogą znajdować się w Staatliches Archivlager w Getyndze (na przykład będąc tam w roku 1976 prof. Chojnacki znalazł wydany w Królewcu przez Kwasowskiego „Kalendarz na rok 1736”, drukowany w języku polskim i osobno w tłumaczeniu niemieckim). Najwięcej trudności sprawi zapewne sporządzenie pełnej bibliografii niemieckojęzycznej prasy i kalendarzy wydawanych na Warmii i Mazurach. Istniejąca bibliografia Joachima Kirchnera nie uwzględniła wszystkich

---

\* Por. ss. 27–44 niniejszego numeru „Komunikatów”.

czasopism, ukazujących się w małych miasteczkach oraz efemeryd, a *Bibliografia historii Polski XIX wieku* ujmuje tylko najważniejsze czasopisma niemieckie z lat 1832—1864.

Prasa polska z lat 1800—1939, ukazująca się na Warmii, została zarejestrowana przez ks. biskupa Jana Obłaka jako fragment jego *Wykazu druków polskich na Warmii za lata 1800—1939* (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1957, nr 1—2), a także w kilku uzupełnieniach do niego, publikowanych przez Władysława Chojnackiego (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 1), samego ks. J. Obłaka (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 3 oraz Studia Warmińskie, t. 11, 1974) i Janusza Jasińskiego (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1975, nr 4).

Czasopisma i kalendarze litewskojęzyczne zostały zarejestrowane bardzo starannie w wydanej w Wilnie *Bibliografii prasy litewskiej*. Gorzej natomiast przedstawia się problem znajomości prasy rosyjskiej (czasopismo „Istina”, wydawane przez staroobrzedowców na Mazurach, omówił Eugeniusz Iwaniec).

Posiadające sławę europejską, a wychodzące przez kilkadziesiąt lat w Elku pismo hebrajskie „Hamagid” przedstawił w jednej ze swoich prac Hermann Gollub. Ponadto na obszarze Warmii i Mazur ukazywały się niewątpliwie czasopisma w języku jidysz, ale zagadnienie to dopiero czeka na opracowanie.

Prof. Chojnacki wyraził pogląd, że rejestracja prasy i kalendarzy powinna mieć charakter możliwie pełnej bibliografii, a jednocześnie centralnego katalogu. Zaproponował także, aby nieco więcej uwagi poświęcić czasopismom dla Mazurów, wydawanym w Westfalii i Nadrenii, a również — jeżeli chcemy opracować bibliografię prasy Warmii, Mazur i Powiśla po roku 1945 — zestawie prasę rewizjonistyczną, ukazującą się po II wojnie światowej w Republice Federalnej Niemiec, dotyczącą tego regionu i kontynuującą tradycje niemieckich gazet sprzed 1945 roku, niekiedy nawet z zachowaniem tych samych tytułów.

Doc. dr Andrzej Paczkowski (Biblioteka Narodowa w Warszawie) mówiąc o problemie lokalizacji badań nad prasą Warmii i Mazur jako regionalnej w kontekście ogólnych badań nad historią prasy polskiej, a ściślej polskojęzycznej, zastanawiał się nad tym, czy w przypadku tego regionu badania prasoznawcze powinny mieć charakter autonomiczny, czy też usługowy w stosunku do innych zagadnień badawczych. Badania nad prasą bowiem można traktować jako temat autonomiczny (prasa jako wyodrębniona część kultury narodowej) lub usługowy. Dyskutant zwrócił uwagę na pewne podobieństwo roli i oddziaływania prasy naszego regionu i na przykład polskiej prasy emigracyjnej we Francji czy w innych krajach. Prasę warmińską i mazurską należy badać wielopłaszczyznowo, a więc w kontekście narodowościowym, kulturowym i społecznym. Dla omawianych zagadnień ważne i potrzebne mogą być badania porównawcze z obszarami położonymi na obrzeżu narodowym, a więc z prasą na terenach, które w 1918 roku zostały wypchnięte poza granice odrodzonego państwa polskiego.

Dyskutant wskazał na bardzo dobre opracowanie tzw. dziejów naturalnych prasy warmińskiej i mazurskiej, a więc takich spraw, jak: składy redakcji, nakłady, finansowanie, sytuacja prawna, objętość, kolportaż. Jednocześnie jednak badania nad zawartością i treścią poszczególnych gazet przedstawiają

się niezadowalająco. Przy opracowaniu tych zagadnień bowiem zajmowano się w sposób stereotypowy jedynie postawą polityczną danego czasopisma.

W drugiej części swego interesującego wystąpienia doc. Paczkowski przedstawił najistotniejsze, jego zdaniem, elementy ankiety badawczej, niezbędnej do uzyskania jak najwyszczególniejszych wyników badawczych. Ważnym zagadnieniem byłoby uzyskanie odpowiedzi na przykład na takie pytania: jak wyglądała w prasie warmińskiej i mazurskiej sprawa polska, Polska i Polacy oraz jaki był kanon literatury proponowany tutejszym czytelnikom. Należy przy tym jednak zawsze pamiętać o szczególnej sytuacji narodowo-politycznej i położeniu geograficznym regionu warmińsko-mazurskiego.

Kończąc swoją wypowiedź dyskutant podkreślił z naciskiem, że badania nad prasą Warmii i Mazur nie powinny koncentrować się na prasie jako temacie autonomicznym, ale powinny być traktowane jako element poznania mentalności społecznej, poziomu i stanu kulturowego, poglądów politycznych, światopoglądu oraz podstawowych trendów rozwoju świadomości narodowej i życia publicznego tego regionu.

Doc. dr Stanisław Szostakowski (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie) wyraził poparcie dla postulatu autorów referatu, aby badać również prasę obcojęzyczną, ukazującą się na Warmii i Mazurach. Większego zainteresowania wymaga ponadto prasa kryptonimiczna okresu powstania styczniowego, pojawiająca się na terenie ówczesnych Prus Wschodnich, a także gazety w języku polskim wydawane na Litwie (na przykład „Głos z Litwy”). Dyskutant zwrócił uwagę na potrzebę przyspieszenia prac typu dokumentacyjnego i formalno-opisowego oraz badań nad zawartością i treścią poszczególnych gazet. Zaproponował też opracowanie przez Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie centralnego katalogu prasy naszego regionu oraz kartoteki wydawców i redaktorów poszczególnych tytułów prasowych, deklarując przy tym jednocześnie współpracę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie w badaniach prowadzonych w tym zakresie przez Ośrodek Badań Naukowych i Stację Naukową PTH w Olsztynie.

Mgr Władysław Ogrodziński (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie) polemizując z autorami referatu wskazał na to, że trudno porównywać prasę warmińską i mazurską XIX i XX wieku z prasą polską na przykład Śląska („Katolik”). Bardziej uzasadnione wydaje się natomiast porównywanie tutejszej prasy z gazetami krakowskimi i warszawskimi (nasuwają się analogie z krakowskimi „Czasem” i „Reformą” oraz z „Kurierem Warszawskim” i „Gazetą Warszawską”). W ogóle zbyt mało zajmowano się dotąd zagadnieniem typologii prasy warmińskiej i mazurskiej, dla której wzorców należy szukać w prasie regionalnej, zwłaszcza pomorskiej. Wzorem dla „Gazety Olsztyńskiej” na przykład był niewątpliwie „Pielgrzym” pelpliński, chociaż nasuwają się tu także pewne analogie do prasy galicyjskiej, przeznaczonej dla szerokiej rzeszy czytelników.

Ponadto dyskutant stwierdził, iż dotychczasowe opracowania, dotyczące historii prasy na Warmii i Mazurach nie są ani zbyt dobre, ani zbyt głębokie i syntetyczne, aby już teraz można było mówić o możliwości napisania pełnej syntezy dziejów tej prasy. Bardzo źle natomiast przedstawia się informacja o zasobach prasy naszego regionu w kraju i za granicą oraz strona biblioteczno-techniczna. Poważnym problemem jest udostępnianie egzemplarzy po-

szczególnych gazet, gdyż jest to przeważnie zasób zabytkowy. Wyniki dotychczasowych badań nie stanowią jeszcze podstawy do przygotowania syntezy, w oparciu o nie można jednak napisać monografię ruchu prasowego na Warmii i Mazurach.

Dr Eugeniusz Iwaniec (Uniwersytet Łódzki) zgłosił postulat opracowania prasy staroobrzędowców osiadłych na Mazurach, zwracając przy tym uwagę na podobieństwo tutejszej „Istiny” do gazety „Obszczeje Wiecze” istniejącej przy „Kołokole”. „Istina” powstała właśnie w kręgu rewolucyjnych demokratów, po wizycie na Mazurach wysłannika Hercena i Ogariowa, Kejsylewa, w 1862 roku. Zasięg oddziaływania jej był znaczny: docierała na terytorium państwa tureckiego, austriackiego i do najdalej na wschód położonych obszarów Rosji.

Wiele egzemplarzy gazet polskich znajduje się w bibliotekach Związku Radzieckiego, dlatego też istnieje pilna potrzeba sprowadzania do Polski mikrofilmów zgromadzonych tam zbiorów prasy polskiej. Zagadnieniem tym powinna zajmować się Biblioteka Narodowa w Warszawie. Kończąc swoją wypowiedź, dr Iwaniec przedstawił postulat opracowania bibliografii prasy rosyjskiej, wydawanej na Warmii i Mazurach, a w pracach nad jej przygotowaniem zadeklarował swój udział.

Dr Tadeusz Zienkiewicz (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie) zwrócił uwagę na znaczną liczbę tytułów prasowych ukazujących się na Warmii i Mazurach. Do roku 1939 bowiem wraz z kalendarzami oraz samodzielnymi i niesamodzielnymi dodatkami było ich tutaj ponad 100.

Obecnie niezwykle potrzebne jest poszerzenie sporządzonego przez Janusza Jasińskiego *Wykazu czasopism i kalendarzy polskich na Warmii i Mazurach z lat 1718—1939, znajdujących się w bibliotekach krajowych i zagranicznych* (Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 2), jak również rejestracja i mikrofilmowanie egzemplarzy gazet znajdujących się w rękach prywatnych, co ma szczególne znaczenie dla prasy mazurskiej. Znacznie więcej uwagi poświęcić należy badaniu dodatków do gazet oraz kalendarzy. Na zakończenie dyskusant przychylił się do postulatu włączenia w obręb zainteresowań badawczych także prasy regionów sąsiadujących z Warmią i Mazurami.

Dr Jan Chłosta (Stowarzyszenie „Pax” Olsztyn) stwierdził, że zdobywająca sobie ostatnio coraz więcej zwolenników statystyczna metoda badania zawartości prasy musi być traktowana jedynie jako pomocnicza, gdyż bez historycznego i filologicznego badania prasy nie da się zastosować wyliczeń procentowych i liczbowych. Propozycje propagujące stosowanie tej metody muszą przeciwieństwie do wiedzy historycznej badacza w odniesieniu do każdego tytułu prasowego.

Następnie dr Chłosta wysunął postulat szerszego zajęcia się w badaniach „Gazetą Polską”, która — wprawdzie przeznaczona dla Powiśla — przez ostatni rok swego istnienia była redagowana i drukowana w Olsztynie, stając się mutacją „Gazety Olsztyńskiej”. Większego zainteresowania wymagają także dodatki do gazet drukowane w Opolu i traktowane jako załączniki do całej prasy polskiej w Niemczech okresu międzywojennego oraz prasa religijna (dochodzący do 3 tys. egzemplarzy nakładu „Głos Ewangelijny” i wydawana w latach 1912—1914 przez drukarnię „Mazura”, kierowaną przez Kazimierza Jaroszyka, „Trąba Ewangelijna”). Na zakończenie swojego interesującego wy-

stąpienia dyskutant w pełni poparł postulat rejestracji prasy warmińskiej i mazurskiej (w przedsięwzięciu tym sam ma niemałe zasługi), a ponadto opowiedział się za zbadaniem czytelnictwa „Pielgrzyma” i „Gazety Grudziądzkiej” na terenie Warmii i Mazur.

Mgr Ryszard Otello (Działdowo) wyraził obawę, czy postulaty zawarte w referacie przygotowanym na tę naradę nie są zbyt wygórowane, szczególnie jeśli chodzi o czasopisma niemieckie, a również — w mniejszym stopniu — rosyjskie i żydowskie. Zasygnalizował potrzebę badań nad dziejami poszczególnych gazet w oparciu o materiały archiwalne, stanowiące niekiedy jedyną i nie zastąpioną pomoc w tym zakresie (na przykład w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Olsztynie można znaleźć znakomite materiały do dziejów „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”). Głębszych badań wymagają ponadto czasopisma religijne, odgrywające niemałą rolę szczególnie na Mazurach, gdzie ogółem były 23 pisma religijne (z tego 4 dodatki do gazet) niekiedy o bardzo wysokim nakładzie. Dyskutant wskazał jeszcze na słabe opracowanie prasy plebisycytowej (na ten temat, oprócz wspomnień Fryderyka Mirosława Leyka, nie dysponujemy żadnymi pracami) oraz na potrzebę wielostronności w badaniach nad prasą naszego regionu (nie powinno być takiej sytuacji, że na przykład na dzieje „Mazura” patrzymy przede wszystkim w oparciu o wspomnienia Kazimierza Jaroszyka).

Doc. dr Janusz Jasiński (Instytut Historii PAN) nawiązując do tezę referatu stwierdził, że w badaniach nad prasą Warmii i Mazur należy wyjść od „Poczty Królewieckiej”, a nie — jak to proponują autorzy referatu — dopiero od połowy XIX stulecia, od „Przyjaciela Ludu Łeckiego”. Logicznym i rzeczywistym łącznikiem pomiędzy tymi tytułami prasowymi są kalendarze, których wiele ukazywało się w XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku.

Nawiązując do postulatów autorów referatu, dyskutant przypomniał jeden z nich, w którym mówi się o opracowaniu dziejów polskiego ruchu wydawniczego na Warmii i Mazurach, a nie tylko wydawnictw gazetowych. Ta propozycja bowiem poszerza, i tak już sformułowany maksymalistycznie, program badawczy.

Przechodząc do zagadnień szczegółowych, doc. J. Jasiński zaprotestował przeciwko nazywaniu „Warmiaka” i „Nowin Warmińskich” gadzinówkami. Przypomniał, iż dokładną bibliografię czasopism i kalendarzy mazurskich opublikował w 1966 roku Władysław Chojnacki. Intensywniejsze występowanie prasy polskiej na Mazurach niż na Warmii nie wynika — jak twierdził referenci — z tego powodu, iż Warmia korzystała w większej mierze z prasy ogólnopolskiej (katolickiej), ale dlatego, iż na Mazurach istniały tradycje piśmiennictwa polskiego, sięgające wieku XVI, a ponadto wcześniej zlikwidowano analfabetyzm niż na Warmii. Doc. Jasiński poparł postulat dra Chłosty stwierdzając, że należy prowadzić badania porównawcze prasy warmińskiej z „Gazetą Grudziądzką” i „Pielgrzymem”. Natomiast wspólne traktowanie czasopiśmiennictwa Warmii i Mazur nie jest zbyt trafne, ponieważ istnieje między obu regionami większe różnice niż np. między Warmią a Pomorzem Gdańskim. W związku z tym dyskutant zaproponował badanie osobno prasy ukazującej się na Warmii i osobno czasopiśmiennictwa mazurskiego, przy czym — jeśli idzie o syntezę — na początek należy zająć się przygotowaniem jej dla prasy warmińskiej (choćby przez wzgląd na mniejszą —

w porównaniu z Mazurami — liczbę wychodzących tutaj tytułów prasowych). Ponadto należy badać prasę na szerszym tle społeczno-gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Wbrew bowiem optymistycznym stwierdzeniom referatu, badania historyczne nad dziejami Warmii i Mazur, zwłaszcza w XIX wieku, znajdują się dopiero w zaczątkach, a bez znajomości warunków historycznych nie zrozumie się dostatecznie treści zawartych w prasie tego okresu. Szczegółowe wyniki badań nad historią prasy naszego regionu mogą być publikowane w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, których łamy są zawsze otwarte dla tej problematyki.

Z kolei głos w dyskusji zabrał doc. dr hab. Sławomir Kalembka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), który zaproponował zebranie kanonów prasy warmińskiej i mazurskiej i wydawanie fototypiczne egzemplarzy poszczególnych tytułów prasowych. Dodał, iż badając prasę tego regionu nie należy zapominać o tym, że tutejsze działania prasowe były inicjowane przez polskie banki z Pomorza, przede wszystkim zaś z ziemi chełmińskiej (głównie z Torunia). Badania nad prasą Warmii i Mazur stanowią niezbędny etap na drodze do napisania syntezy dziejów ludności pochodzenia polskiego na obszarze Prus Książęcych (potem Prus Wschodnich), a także nowej syntezy dziejów byłych Prus Wschodnich.

Mgr Andrzej Wakar (Wydawnictwo „Pojezierze”) ustosunkował się w swojej wypowiedzi do cezur zastosowanych w referacie. Stwierdził, iż — jego zdaniem — badania nad prasą Warmii i Mazur powinny objąć także „Pocztę Królewicką”. Ponadto niezrozumiała jest cezura chronologiczna początku XIX wieku, zaproponowana w referacie jako punkt wyjściowy do badań prasoznawczych naszego regionu. Cezurą taką mógłby natomiast być rok 1874, kiedy to wydano w Niemczech nowe prawo prasowe lub też rok 1872, kiedy zniesiono kaucej i prasę mógł odtąd wydawać właściwie każdy, kogo było stać na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Dyskutant wskazał na deficytowość czasopism warmińskich i mazurskich (oprócz „Gazety Leckiej”), co było specyfiką naszego regionu, ponieważ gdzie indziej, o ile brakowało czytelników, gazety upadały. W tym kontekście ważne wydaje się zbadanie i ustalenie kulis wydawniczych wszystkich czasopism wychodzących na Warmii i Mazurach. Na zakończenie dyskutant zdecydowanie sprzeciwił się kwalifikowaniu „Warmiaka” i „Nowin Warmińskich” do grupy gadzinówek.

Doc. dr Zygmunt Lietz (Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie) mówił o potrzebie prowadzenia badań porównawczych w zakresie dziejów prasy naszego regionu i prasy pomorskiej, a także o konieczności przebadania niektórych przynajmniej tytułów prasy niemieckiej, ukazującej się na obszarze Warmii i Mazur oraz ich stosunku do gazet polskich. Jako przykład podał, iż nie sposób prowadzić dociekań na temat „Gazety Olsztyńskiej” bez dokładnej znajomości „Ermländische Zeitung”. Trudno również mówić o „Gazecie Ludowej” bez rzetelnej wiedzy o organie SPD „Volkstrübne” i „Königsberger Volkszeitung”, podobnie jak o „Gazecie Polskiej” bez przestudiowania „Weichsel Zeitung” i „Ostdeutsche Nachrichten”.

Mgr Jerzy Minakowski (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego) zasygnalizował potrzebę sporządzenia bibliografii czasopism wydawanych na Warmii i Mazurach. Pewne kroki w tym kierunku podjęła Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilli Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, prowa-

dzająca bieżącą bibliografię regionalną Warmii i Mazur oraz gromadząca kartotekę tutejszych czasopism. Niejaką pomocą w tym zakresie może być *Katalog czasopism w bibliotekach olsztyńskich*, którego część I ukazała się w 1975 roku. W celu sporządzenia pełnej bibliografii tych czasopism należy jednak przeprowadzić szczegółową penetrację zasobu Biblioteki Narodowej w Warszawie i katalogu centralnego, który od dłuższego już czasu przestał być uzupełniany. Niezbędna jest też kontynuacja katalogu czasopism polskich, wydawanych na Warmii i Mazurach w XIX i XX wieku, zapoczątkowanego przez Janusza Jasińskiego. Wypowiedź swoją dyskutant zakończył postulatem utworzenia w Olsztynie ośrodka bibliograficznego, zajmującego się zbieraniem informacji o zasobach prasy warmińskiej i mazurskiej znajdujących się w kraju i za granicą, jak również sporządzenia pełnej bibliografii prasy polskiej, ukazującej się na tych terenach oraz uzupełnienia w tym zakresie katalogu centralnego. Podczas narady pomoc w prowadzeniu prac bibliograficznych zadeklarowała — w imieniu podległego jej personelu — dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, mgr Kazimiera Sierakowska.

Mgr Edward Martuszewski (Stacja Naukowa PTH w Olsztynie) zwrócił uwagę na fakt nikłego dotąd zainteresowania badaczy jedno- i dwujęzycznymi „Kreisblattami”. Stwierdził także, iż prasę należy badać archiwalnie, wykorzystując cenne informacje, zawarte w aktach policyjnych i zespołach akt landratur wschodniopruskich. W archiwach ponadto odnaleźć można szereg nieznanych lub zaginionych egzemplarzy wielu gazet. W związku z tym dyskutant wysunął postulat bibliograficznej rejestracji prasy, znajdującej się w archiwach polskich i zagranicznych (szczególnie niemieckich).

Doc. dr hab. Kazimierz Wajda (Instytut Historii PAN) podkreślił konieczność powiązania badań nad prasą Warmii i Mazur ze studiami nad charakterem społecznym i politycznym tych ziem. Prasa jest bowiem świetnym źródłem do poznania mentalności ludności miejscowej, która — wskutek braku proletariatu miejskiego w tym regionie — stanowiła społeczność agrarną. Prasa stanowi również istotną dokumentację związku procesu germanizacji z procesem awansu społecznego mieszkańców Warmii i Mazur. Biorąc za podstawę dotychczasowe osiągnięcia, obecnie należy przejść do badań szczegółowych, mających na celu poznanie struktury społeczeństwa Warmii i Mazur, ponieważ ułatwi to w sposób zasadniczy pełne zobrazowanie zagadnienia roli prasy i rozwoju świadomości narodowej wśród mieszkańców tego regionu.

Doc. dr Mirosław Świątecki (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Olsztynie) poinformował, iż Zakład Filologii Polskiej WSP w Olsztynie zajmuje się badaniem kultury literackiej naszego regionu i w dociekaniach tych problem prasy miejscowej będzie odgrywał istotną rolę.

Doc. dr hab. Janusz Małłek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) powiedział, że referat przygotowany na tę naradę zawiera program maksimum w zakresie badań prasoznawczych i stanowi dobry punkt wyjściowy do opracowania planu badawczego w odniesieniu do czasopiśmiennictwa warmińskiego i mazurskiego. Wiele zagadnień przyczynkarskich i szczegółowych mogliby — zdaniem doc. Małłka — opracować studenci kierunków historii i filologii polskiej WSP w Olsztynie w swoich pracach magisterskich. Badania nad prasą Warmii i Mazur należy rozpocząć od XVIII stulecia, tym bar-



dziej że istnieją znaczne jeszcze możliwości badawcze w tym zakresie (na przykład ostatnio pracownik Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — dr Teresa Borawska — przywiozła z archiwum w Getyndze cenne, nie znaną dotychczas materiały źródłowe do dziejów „Poczty Królewieckiej”). W zakończeniu swojej wypowiedzi dyskutant wskazał na potrzebę rozwiązywania pseudonimów i kryptonimów prasowych. Obecnie, póki żyją jeszcze ludzie związani z działalnością tutejszej prasy lub pamiętający ówczesne realia, zadanie to w stosunku do wieku XX jest ułatwione i trzeba realizować je możliwie szybko, podobnie jak i inne badania nad dziejami autochtonicznych mieszkańców naszego regionu, których ubywa z każdym rokiem.

Nawiązując do postulatów dyskutantów, aby w badaniach prasoznawczych, prowadzonych w Olsztynie, zająć się „Gazetą Grudziądzką”, doc. dr A. Paczkowski powiedział, że komplet tego czasopisma posiada biblioteka we Lwowie i trzeba by sprowadzić stamtąd mikrofilm tej gazety. Wiele egzemplarzy „Kreisblattów” z terenu Warmii i Mazur można będzie zapewne odnaleźć penetrując piwnice w Zabrze, dokąd w latach 1945—1948 zwieziono znaczną ilość czasopism niemieckich (jak dotąd zbiór ten przeszukiwano — z dobrym zresztą skutkiem — jedynie pod kątem prasy Pomorza Zachodniego). Poszukiwania te, jak i akcję mikrofilmowania zagranicznych zbiorów prasy polskiej, należałoby prowadzić w porozumieniu z Biblioteką Narodową w Warszawie.

Do uwag i postulatów zgłoszonych w dyskusji ustosunkowali się autorzy referatu.

Prof. dr hab. W. Wrześniński powiedział, iż prasę Warmii i Mazur trzeba traktować i badać łącznie, dostrzegając oczywiście i nie zacierając odrębności między obu regionami. Następnie starał się uzasadnić przyjęte w referacie granice czasowe i terytorialne (m.in. brak związku „Poczty Królewieckiej” z inicjatywami prasowymi XIX stulecia na Warmii i Mazurach) oraz potwierdził konieczność prowadzenia badań porównawczych w dociekaniach nad historią prasy warmińskiej i mazurskiej, które powinny być prowadzone wielopłaszczyznowo, a więc w kontekście politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym.

Doc. dr hab. S. Kalembka zwrócił uwagę na znaczenie prasy jako źródła informacji o rozwoju myśli społecznej i o działaczach politycznych regionu. Prasa pozwala przedstawić ewolucję świadomości narodowej i w ogóle historii mieszkańców tego obszaru. Badania te będą dobrą odszkodacją do dalszych dociekań. Następnie współautor referatu uzasadnił propozycję pominięcia „Poczty Królewieckiej” w badaniach nad czasopiśmiennictwem warmińskim i mazurskim stwierdzając, że odbiorcą jej były przecież obszary Rzeczypospolitej a nie tereny wspomnianych regionów. Kończąc swoją wypowiedź wyraził pogląd, że ogólnie biorąc niestety zbyt mało mamy w historiografii prób spojrzeń na poszczególne tytuły prasowe w sensie całościowym.

Zamknięcia narady dokonał prof. dr M. Biskup. Stwierdził on, że narada ta była niezwykle pożyteczną i ożywioną wymianą poglądów co do stanu i programu badań nad prasą regionów warmińskiego i mazurskiego. Wzięły w niej udział 43 osoby, a w dyskusji zabrało głos 17 mówców. Zgromadziła ona prawie wszystkich historyków i filologów zainteresowanych dziejami prasy na Warmii i Mazurach. Godna podkreślenia jest również szybkość

przygotowania i sprawność przeprowadzenia tej narady. Następnie prezes PTH powiedział, iż zainteresowania prasoznawców wymagają także gazety ukazujące się po 1945 roku w Republice Federalnej Niemiec, a dotyczące obszaru Warmii i Mazur. Poza tym należy przyspieszyć prace bibliograficzne oraz sporządzić wykaz wydawców prasy niemieckiej i litewskiej tego regionu, a przede wszystkim — w miarę możliwości — skompletować prasę polską wydawaną na Warmii i Mazurach, co powinien zrobić Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie w formie chociażby odbitek kserograficznych.

Ponadto prof. Biskup zasygnalizował konieczność powołania w Olsztynie zespołu do badań nad prasą Warmii, Mazur i Powiśla. Zespół ten tworzyliby pracownicy Ośrodka Badań Naukowych, Stacji Naukowej PTH, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i innych zainteresowanych placówek i instytucji. Można tutaj dodać, że w naradzie wzięli przecież udział naukowcy reprezentujący siedem krajowych ośrodków naukowych (z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Gdańska, Torunia i Olsztyna). Ważnym zadaniem, wytyczonym przez tę radę roboczą, był postulat zbadania wpływu prasy polskiej na terenach prowincji zachodniopruskiej, Śląska, Westfalii i Nadrenii oraz propozycja dokonania przeglądu stanu badań nad wydawcami i czasopiśmiennictwem niemieckim i litewskim. Twórcza dyskusja, która wywiązała się w czasie trwania tej narady, przyniosła jeszcze wiele innych ciekawych i konstruktywnych wniosków. Wykazała ona doniosłość problematyki prasoznawczej regionu i dowiodła celowości podjęcia kompleksowych i interdyscyplinarnie prowadzonych badań nad dziejami i znaczeniem prasy polskiej i obcojęzycznej na Warmii i Mazurach.